



Sygn. akt II UK 75/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 czerwca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Andrzej Wróbel (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku małoletniego J. M. reprezentowanego przez przedstawicielkę ustawową A. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 25 czerwca 2010 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 23 listopada 2009 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz odwołującego się małoletniego J. M. reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego A. K. kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie:

A. K. wniosła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – (organ rentowy) z dnia 26 lutego 2009 r. odmawiającej jej prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 12 grudnia 2007 r., w wyniku którego poniósł śmierć J. M., ojciec jej małoletniego syna " J. M. Organ rentowy uznał, że z uwagi na nietrzeźwość J. M. zdarzenie z dnia 12 grudnia 2007 r. nie może zostać uznane za wypadek przy pracy.

Sąd Rejonowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2009 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał A. K., przedstawicielce ustawowej małoletniego J. M., prawo do jednorazowego odszkodowania w związku ze śmiercią ojca małoletniego J. M. w wyniku wypadku zrównanego z wypadkiem przy pracy z dnia 12 grudnia 2007 r.

Sąd Rejonowy ustalił między innymi, że J. M. był ojcem małoletniego J. M. urodzonego w dniu [...] 2008 r. przez A. K. i że był on zgłoszony do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, w tym do ubezpieczenia wypadkowego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w spółce P. - Zakładzie Produkcyjnym. W dniu 11 grudnia 2007 r. J. M. wraz z P. K. zostali oddelegowani do jednego z zakładów P. w M. Wyjechali tego dnia około godziny 14.00 samochodem służbowym i około godziny 21.00 zatrzymali się na nocleg w hotelu na skraju K., oddalonym o około 10 km od celu podróży służbowej. W hotelu poszli na kolację, do której spożyli po około trzy piwa każdy z nich, a następnie o godzinie 23.00 udali się na spoczynek. Następnego dnia, tj. 12 grudnia 2007 r. około godziny 3.15 rano wyjechali z hotelu do M. i po przejechaniu kilku kilometrów około godziny 3.25 w M. prowadzony przez J. Mł. samochód osobowy zderzył się czołowo z samochodem ciężarowym. W wyniku zderzenia kierujący samochodem J. Mł. poniósł śmierć na miejscu. W chwili zderzenia był on w nietrzeźwości - przeprowadzone badania wykazały obecność 1,0 ‰ alkoholu we krwi i 1,2 ‰ alkoholu w moczu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że odwołanie jest zasadne, gdyż wypadek, w wyniku którego śmierć poniósł J. M., miał związek z wykonywaną pracą i związek ten nie został zerwany, pomimo wprowadzenia się przez niego w stan nietrzeźwości. Sąd Rejonowy podniósł, że czynności

wykonywane przez J. M. w dniach 11 -12 grudnia 2007 r. były związane z wykonywaniem obowiązków pracowniczych, bo w okresie tym ubezpieczony przebywał w delegacji służbowej i dlatego zarówno zatrzymanie się w hotelu na noc, jak i decyzja o wyruszeniu w drogę do M. około godziny trzeciej nad ranem dnia następnego, były podyktowane chęcią wywiązania się z tychże obowiązków w sposób prawidłowy. Bezpośrednio przed wyruszeniem w dalszą podróż J. M. nie wykonywał żadnych czynności, które byłyby sprzeczne z powierzonymi mu zadaniami, na co wskazują zeznania P. K., który stwierdził, że ubezpieczony w chwili rozpoczynania podróży zachowywał się i wyglądał normalnie, tj. nie zdradzał oznak nietrzeźwości ani stanu po użyciu alkoholu, i obaj kontynuowali podróż służbową według wcześniejszych założeń i ustalonego planu.

Sąd Rejonowy stwierdził, że mimo iż w pełni aprobuje stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 marca 2006r. w sprawie I UK 127/05, że „świadczenie pracy nie może być rozumiane jako samo przebywanie w zakładzie pracy, ale jako pozostawanie pracownika w dyspozycji pracodawcy, tj. gotowość pracownika do pracy, a nietrzeźwość pracownika wyłącza z istoty rzeczy gotowość do pracy”, to jednak uważa, że pogląd organu rentowego, iż spożywając alkohol J. M. doprowadził się do takiego stanu nietrzeźwości który uniemożliwił mu wykonanie polecenia służbowego, jest chybiony. W ocenie Sądu Rejonowego okoliczności stanowiące podstawę orzeczenia Sądu Najwyższego znacznie odbiegają od stanu faktycznego ustalonego w rozpoznawanej sprawie, orzeczenie dotyczyło sytuacji, kiedy ubezpieczony w chwili zgonu miał 3,1 %o alkoholu we krwi, co jednoznacznie dowodziło zerwania związku z pracą, a stopień nietrzeźwości J. M.o na poziomie 1,0 %o alkoholu we krwi, aczkolwiek wysoce naganny, nie wyłączał możliwości podejmowania przez niego czynności mających na celu wykonanie powierzonych mu obowiązków pracowniczych. Takiemu stanowisku nie przeczy także treść opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, ruchu drogowego, techniki motoryzacyjnej i wyceny pojazdów, jaka została sporządzona na potrzeby postępowania przygotowawczego, w której biegły stwierdził, że jedynie fakt poruszania się przez J. M. pasem ruchu przeznaczonym dla kierunku przeciwnego, po którym poruszał się samochód ciężarowy, był główną i bezpośrednią przyczyną wypadku. W toku postępowania przygotowawczego ustalono wprawdzie, że to

zachowanie J. M. było nieprawidłowe, to jednak w postanowieniu o umorzeniu śledztwa nie wskazano konkretnej przyczyny jego zaistnienia, wśród możliwych przyczyn wymieniając m. in. jego zmęczenie wywołane późną porą, pomyłkę i ewentualnie spożyty przez niego alkohol.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd Rejonowy stwierdził, że w niniejszej sprawie stan nietrzeźwości J. M. nie spowodował zerwania związku z pracą, skoro zmarły wykonywał swoje obowiązki do chwili wypadku, a organ rentowy nie udowodnił, aby jego zachowanie spowodowało zerwanie związku z pracą lub też było bezpośrednią przyczyną wypadku. Dlatego też Sąd Rejonowy zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał odwołującej się A. K. - przedstawicielce ustawowej małoletniego J. M. - prawo do jednorazowego odszkodowania w związku ze śmiercią jego ojca – J. M. w wyniku wypadku zrównanego z wypadkiem przy pracy z dnia 12 grudnia 2007 r.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 23 listopada 2009 r. sprostował wyrok Sądu Rejonowego z dnia 28 sierpnia 2009 r. w ten sposób, że w komparycji wyroku w miejsce słów: „A. K. przedstawicielki ustawowej małoletniego J. M.” wpisuje: „małoletniego J. M. reprezentowanego przez przedstawicielkę ustawową A. K.”, a w sentencji wyroku w miejsce słów: „odwołującej się A. K. przedstawicielki ustawowej małoletniego J. M.” wpisuje: „odwołującemu się małoletniemu J. M. reprezentowanemu przez przedstawicielkę ustawową A. K.” oraz oddalił apelację organu rentowego.

W ocenie Sądu Okręgowego stan faktyczny niniejszej sprawy jest bezsporny. Spór w sprawie dotyczył ustalenia, czy zdarzenie z dnia 12 grudnia 2007 r., w wyniku którego śmierć poniósł J. M., wyczerpuje znamiona wypadku zrównanego z wypadkiem przy pracy określone w art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322, dalej jako „ustawa”). Stosownie do powołanego przepisu wypadek, któremu pracownik uległ w czasie podróży służbowej, w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie, traktuje się na równi z wypadkiem przy pracy, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań. Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z

wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1998 r. (II UKN 146/98, OSP 2000/3/34) ochronie podlegają wszelkie czynności, które zwykle wykonuje pracownik znajdujący się w podróży służbowej (np. podróż, pobyt w miejscu zakwaterowania, zakupy, odpoczynek), ale do uznania zdarzenia za wypadek zrównany z wypadkiem przy pracy konieczne jest oczywiście spełnienie warunków uznania wypadku za wypadek przy pracy, tj. musi to być zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć i pozostające w związku z pracą lub wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności w podróży służbowej. W rozpoznawanej sprawie sporne było jedynie to, czy zdarzenie z dnia 17 grudnia 2007r., na skutek którego śmierć poniósł J. M., pozostawało w związku z pracą, bo spełnienie pozostałych elementów składających się na definicję wypadku zrównanego z wypadkiem przy pracy nie było kwestionowane.

W ocenie Sądu Okręgowego sama okoliczność, że w chwili wypadku J. M. był w stanie nietrzeźwości, nie daje podstaw do stwierdzenia, że doszło do zerwania związku z pracą. Orzecznictwo Sądu Najwyższego w zakresie zerwania związku z pracą wskutek spożycia alkoholu nie jest jednolite, gdyż można znaleźć zarówno orzeczenia, w których wyrażony został pogląd o przerwaniu związku zdarzenia z pracą wskutek pozostawania pracownika w stanie nietrzeźwości (por. wyrok z dnia 7 marca 2006r. I UK 127/05) jak i orzeczenia, w których przyjęto stanowisko, że sam stan nietrzeźwości pracownika nie powoduje automatycznie zerwania związku z pracą, ale w nowszym orzecznictwie Sąd Najwyższy wyraźnie opowiedział się przeciwko koncepcji, że stan nietrzeźwości automatycznie przesądza o braku związku z pracą (por. uzasadnienie wyroku z dnia 5 marca 2003 r. II UK 194/02, Lex nr 100052, wyrok z dnia 24 października 2007 r., I UK 127/07, Lex nr 467438). Z orzecznictwa tego, zdaniem Sądu Okręgowego, jednoznacznie wynika, że o tym, czy spożywanie alkoholu w czasie pracy względnie znajdowanie się w pracy w stanie nietrzeźwości pozwala przyjąć, że nastąpiło zerwanie związku z pracą i co za tym idzie, że zaistniały w takiej sytuacji wypadek przy pracy nie pozostaje w związku z pracą, powinny zawsze decydować okoliczności faktyczne konkretnej sprawy. Ocena konkretnego stanu faktycznego powinna odbywać się w sposób zindywidualizowany, w tym poprzez ustalenie, czy pracownik dopuścił się zachowania, które spowodowało lub przyczyniło się do powstania wypadku, a

także, czy spożywał on alkohol zamiast wykonywania swoich pracowniczych powinności, bezpodstawnie uchylając się od ich wykonywania.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że stan nietrzeźwości J. M. nie spowodował zerwania związku z pracą. O zerwaniu związku z pracą decydują, oprócz stanu nietrzeźwości, inne okoliczności faktyczne, jak na przykład brak gotowości pracownika do pracy i niemożność jej świadczenia, czy też sytuacja, gdy pracownik pracy w ogóle nie wykonuje pracy lub gdy został od pracy odsunięty przez przełożonego. Tymczasem z ustaleń faktycznych niniejszej sprawy wynika, że w chwili wypadku w dniu 12 grudnia 2007 r. J. M. faktycznie świadczył pracę, gdyż wraz z P. K. wyjechał z K. samochodem służbowym kontynuując podróż służbową w celu dotarcia do M. Bezpośrednio przed wyruszeniem w dalszą drogę J. M. nie wykonywał żadnych czynności, które byłyby sprzeczne z powierzonymi mu zadaniami, a osoby mające z nim kontakt bezpośrednio przed wypadkiem nie dostrzegły w jego zachowaniu jakichkolwiek nieprawidłowości, które świadczyłyby o tym, że w dniu zdarzenia zmarły miał upośledzoną lub wyłączoną sprawność psychofizyczną. Z zeznań świadka K. - przebywającego w podróży służbowej z J. M. - wynika, że zachowanie J. M. bezpośrednio przed wyjazdem z K. w żaden sposób nie wskazywało na to, że (nie?) był on w pełni sprawny fizycznie czy psychicznie i w związku z tym nie miał możliwości świadczenia pracy. Mimo spożywania alkoholu J. M. nie zerwał zatem więzi z pracą, gdyż wykonywał on obowiązki pracownicze kontynuując podróż służbową. Poza tym, zmarły nie spożywał alkoholu bezpośrednio przed rozpoczęciem jazdy, a zrobił to wcześniej, przed pójściem spać około godziny 23.00. Samo doświadczenie życiowe podpowiada, iż w tej sytuacji w związku z dobrym samopoczuciem J. M. mógł pozostawać w nieświadomości swojego stanu nietrzeźwości, zwłaszcza, że nie spożywał alkoholi wysokoprocentowych tylko piwo i miało to miejsce kilka godzin przed wyjazdem w dalszą drogę. W rozpoznawanej sprawie nie doszło do zerwania związku z pracą czynności wykonywanych przez J. M., a w szczególności nie spowodował zerwania związku z pracą stan nietrzeźwości J. M. Okoliczności wypadku świadczą o tym, że w chwili wypadku zmarły faktycznie świadczył pracę i wykonywał ją w sposób prawidłowy, a jego nietrzeźwość nie miała żadnego wpływu na jego zdolność do pracy. Stan psychofizyczny poszkodowanego w związku z

wcześniejszym użyciem alkoholu nie powodował bowiem, że nie był on w stanie wykonywać prawidłowo czynności zleconych mu przez pracodawcę. Zmarły J. M. pomimo obiektywnego stanu nietrzeźwości był gotowy do świadczenia pracy, był w stanie ją świadczyć i w chwili zdarzenia pracę tę świadczył, dlatego też w ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do stwierdzenia, że zmarły nie pozostawał w dyspozycji pracodawcy i w związku z tym związek z pracą został zerwany. Dlatego Sąd Okręgowy nie zgodził się z zarzutem apelacji, że Sąd Rejonowy błędnie ocenił fakt nietrzeźwości J. M. i że sam fakt pozostawania w stanie nietrzeźwości w chwili wypadku jest wystarczający dla zerwania związku z pracą.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w tej sytuacji prawidłowe było przyznanie przez Sąd Rejonowy synowi zmarłego, małoletniemu J. M., prawa do jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia wypadkowego, bo świetle art. 13 ustawy jest on osobą uprawnioną do takiego świadczenia.

Organ rentowy zaskarżył powyższy wyrok Sądu Okręgowego w całości skargą kasacyjną, w której zarzucił: 1. naruszenie przepisów prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie - przepisu art. 3 ust. 2 pkt 1 w związku z art. 3 ust. 1 oraz art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy poprzez uznanie, że zdarzenie, któremu uległ ubezpieczony J. M. w dniu 12.12.2007 r., wskutek którego zmarł, było wypadkiem zrównanym z wypadkiem przy pracy, pomimo zerwania związku z pracą poprzez wprowadzenie się przez niego w stan nietrzeźwości, oraz uznanie, że członkom rodziny zmarłego przysługuje z tego tytułu jednorazowe odszkodowanie; 2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie naruszenie art. 350 § 3 k.p.c. poprzez niezasadne potraktowanie jako oczywistej omyłki dotyczącej) oznaczenia strony postępowania w sentencji wyroku Sądu I instancji i ustalenie, że stroną powinien być małoletni J. M. zamiast przedstawicielki ustawowej – A. K., podczas gdy adresatem zaskarżonej decyzji organu rentowego z dnia 26.02.2009 r była A. K., która w związku z tym od początku nie miała przymiotu zdolności sądowej.

Wskazując na powyższe podstawy, organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Ubezpieczony w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł i jej oddalenie i zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw.

Nie jest trafny zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem przepisu art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy stanowiącego, że „Na równi z wypadkiem przy pracy, w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie, traktuje się wypadek, któremu pracownik uległ (...) w czasie podróży służbowej w okolicznościach innych niż określone w ust. 1, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań;”.

W rozpoznawanej sprawie jest sporne, czy pozostawanie przez zmarłego J. M. w stanie nietrzeźwości w chwili wypadku w czasie podróży służbowej, prowadzi do zerwania normatywnego związku z pracą. W związku z tym należy przypomnieć, że o tym, czy spożywanie alkoholu w czasie i miejscu świadczenia pracy bądź w drodze z pracy do domu, prowadzi do zerwania normatywnego związku z pracą lub z odbywaniem drogi z pracy do domu, decydują okoliczności konkretnej sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2009 r. sygn. akt III UK 43/09). Podzielając, co do zasady ten pogląd, należy jednak podkreślić, że obecnie obowiązujący przepis posługuje się inną terminologią, a mianowicie że wypadek, któremu pracownik uległ w czasie podróży służbowej, nie będzie traktowany na równi z wypadkiem przy pracy, gdy wypadek ten „spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań.” Sąd ustalając okoliczności wypadku, któremu pracownik uległ, tak jak w niniejszej sprawie, w czasie wykonywania podróży służbowej, powinien ocenić postępowanie pracownika pod kątem związku tego postępowania z wykonywaniem powierzonych pracownikowi zadań.

Z bezspornych ustaleń Sadu drugiej instancji, które nie zostały skutecznie podważone niniejszą skargą kasacyjną, niepodnoszącą zarzutu naruszenie

przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, poza niemającym w tej kwestii znaczenia, zarzutem naruszenia art. 350 par. 3 k.p.c., wynika, że w chwili wypadku zmarły J. M. faktycznie świadczył pracę i wykonywał ją w sposób prawidłowy, a jego nietrzeźwość nie miała żadnego wpływu na jego zdolność do pracy. Zmarły J. M. pomimo obiektywnego stanu nietrzeźwości był gotowy do świadczenia pracy, był w stanie ją świadczyć i w chwili zdarzenia pracę tę świadczył, dlatego brak jest podstaw do stwierdzenia, że zmarły nie pozostawał w dyspozycji pracodawcy i w związku z tym związek z pracą został zerwany. Z tych ustaleń Sądu wynika zatem jednoznacznie, że wypadek w dniu 12 grudnia 2007 r. spowodowany został postępowaniem J. M., które pozostawało w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań, a zatem prawidłowa jest ocena prawna Sądu drugiej instancji, że wypadek, któremu uległ J. M. jest wypadkiem zrównanym z wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy.

Powyższe oznacza, że nie został naruszony zaskarżonym wyrokiem przepis art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy, ponieważ z tytułu wypadku przy pracy lub wypadku zrównanego z wypadkiem przy pracy członkom rodziny ubezpieczonego przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Podkreślić nadto należy, że zgodnie z powołanym wyżej wyrokiem Sądu Najwyższego ewentualne przyczynienie się pracownika pozostającego w stanie nietrzeźwości do wypadku przy pracy nie ma wpływu na uprawnienia członków rodziny pracownika zmarłego w wyniku wypadku przy pracy, bowiem nawet przy znacznym stopniu przyczynienia się pracownika zachowują oni prawo do świadczeń z ustawy wypadkowej, a jedynie jest ich pozbawiony sam pracownik (art. 21 ust. 2 ustawy a contrario).

Nie ma uzasadnionych podstaw zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem przepisu 350 § 3 k.p.c. Niesporne jest, że organ rentowy zaskarżoną decyzją odmówił prawa do jednorazowego odszkodowania w związku ze zdarzeniem z dnia 12.12.2007 r. dla małoletniego syna J. M. Nie ma zatem wątpliwości, że małoletni J. M. syn zmarłego w wypadku J. M. był stroną postępowania zakończonego zaskarżoną decyzją, a w konsekwencji, na mocy art. 477¹¹ § 1 k.p.c. stroną postępowania sądowego z odwołania od tej decyzji. Oczywiście jest także, że w obu postępowaniach, tj. postępowaniu rentowym i postępowaniu sądowym o prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, małoletni J. M. był

reprezentowany przez matkę A. K. przedstawicielkę ustawową. Zgodnie natomiast z art. 325 § 1 k.p.c. sąd orzekający zamieszcza w orzeczeniu oznaczenie strony, a nie przedstawiciela lub pełnomocnika, Oznaczenie zatem w komparycji i sentencji wyroku Sądu Rejonowego z dnia 28 sierpnia 2009 r. A. K. przedstawicielki ustawowej małoletniego J. M., jako osoby której przyznano tym wyrokiem prawo do jednorazowego odszkodowania w związku ze śmiercią ojca małoletniego J. M. w wyniku wypadku zrównanego z wypadkiem przy pracy z dnia 12 grudnia 2007r., stanowi w okolicznościach niniejszej sprawy, oczywistą omyłkę, która podlegała sprostowaniu w trybie art. 350 § 3 k.p.c. Sprostowanie dokonane przez Sąd drugiej instancji w zaskarżonym wyroku nie prowadzi w żadnej mierze do zmiany rozstrzygnięcia pod względem podmiotowym, bowiem we wszystkich postępowaniach w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy było oczywiste, że A. K. przedstawicielka ustawowa małoletniego J. M. nie była stroną tych postępowań, lecz uprawniony do takiego świadczenia jej syn J. M.

Biorąc powyższe pod rozwagę Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji